

Ogłoszenia „Kurier” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kuriera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzł i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-cj niekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworska Nr. 8.

Nadane za wiersz petitory w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petitory lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petitory lub jego miejsce 1 rub.
Klaskany za wiersz petitory lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 50 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiniadnienia do 10 wierszy — 5 rub.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitory lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniej 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnych numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprocz opt. poczt

na kwartał I _____
na półrocze I _____
na rok 1915. _____

Bynajmniej: oficer ustawia warte honorowo przed Chrystusem u ołtarza, a kościół zajmuje na koszary, zakrystję — na kuchnię obozową! Zachowanie się austriackich wojsk po kościołach w Lubelskiem miało nawet, jak donosili w swoim czasie dzienniki, wywołać protest ze strony Stolicy świę-

I oto się szczegół! najważniejszy obraz, który jako „religio depopulata” miał nrzeć Malachiasz irlandzki. Duch Boży natomiast – po wszystkich oznakach poznać to możecie – wzmocni się niezawodnie pod rządami Benedykta XV na ziemi. Ufać też można, że kościoły ocalale i odbudowane znajdą sobie u następnych pokoleń ponownie część należną, a głos ludu chrześcijańskiego i pamięć kłęki dzisiejszej zmusi zarządy wojskowe, by sobie już w czasie pokoju budowały wieże wojenne, aby w przyszłości – jak dawniej – wojny mogły omijać kościoły, bo nie wątpię, że i nadal świątyni swemi wieżami strzelać będą ku niebu – jako znak wiary, którego kościół nie ustąpi krwawemu, bożowski wojny niszczycielskiej: Wieże wojny będą groźne, pomur i martwe, a wieże kościołów pozostaną weselem, dumą i utuchy pomnikiem dla ludów.

Następnie zakomunikowano preliminarz budżetowy stacji.

Po komunikacie p. Borowskiego, dyrektor stacji p. Lastowski wygłosił odezwy o rezultatach tegorocznych doświadczeń. Odezwy swój prelegent ilustrował wieloma wspaniałe wykonanymi tablicami zestawień.

Całoroczna swoja pracę, bogatą w masę praktycznych wskazówek co do kultury wowania odmian żyta, owsa i ziemianników — wyceprzającego omówił prelegent. Najogólniejsze tylko z nich możemy zamieścić w niniejszym krótkim sprawozdaniu.

Prelegent zakomunikował po-

krótkie liczbowe wyniki doświadczeń porównawczych z odmianami: żyta i owsów. Z porównań odmian owsów wyróżniły się w b. r.: żółty Lohowa, Leutewicki, Zwycięski ze Swałow, Kirsche i Selchover, z porównań 15 porównywanych odmian żyta najwyższe plony wydało żyto Petkuskie. Kawenzyjskie a następnie Danikowskie i Wysoko-Litewskie. Prelegent zaznaczył, że ma zamiar na następnych zebraniach powrócić do omówienia całosci doświadczeń z odmianami owsa i żyta, przestrzegając przed zbyt wielkim uniesieniem się w kulturowaniu żyta Petkuskiego, które posiada prawie wszystkie zalety, lecz w naszym klimacie ma wielką wadę i nieraz zawodzi, ulegając t. zw. „wypreżeniu“.

Na początku obszernego komunikatu o wynikach doświadczeń z uprawy ziemniaków prelegent omówił szczegółowo plennosc, zawartość skrobi, oraz zalety i wady ziemniaków: hodowli Dolikowskiego, Cimbal, Richtera, Troga i innych, przytaczając i analizując cyfry otrzymane w roku bieżącym i z poprzedniego trzylecia.

Doświadczenia stacyjne wykazały, iż najlepszymi odmianami są: Woltman Lohowa w N-rze 34, prof. Woltman, Cimbal, Silesia i Gawron — są to odmiany fabryczne, chociaż dwie ostatnie mogą być użyte, jako jadalne. Dla gospodarstw podmiejskich, uprawiających ziemniaki jadalne, najwięcej godnymi polecenia są: wczesna Korona Cesarzowa (amerykańskiego pochodzenia), średnio-późna Alma Cimbal. Bardzo wysokim plonem odznacza się odmiana pastwana Prez. Krüger. Prelegent omówił, jakich gleb i warunków klimatycznych wymagają wspomniane odmiany, aby obfitywały w plon. Z najnowszych odmian wyróżniły się: Gertruda Merckla, Landrat Rewenstein, Troga oraz Nowy Mikado.

W dalszym ciągu omówiony został wynik sposobów sadzenia ziemniaków, oraz gęstości rozmieszczenia kłębów. Badane były sposoby sadzenia pod talerzowiec, druszkowiec z „gwiazdą Zawadzkiego“, znacznik brudownik i pod sochę. Tych jednak doświadczeń jak też wyników różnorodnych na szeroką skalę przeprowadzonych doświadczeń nawozowych nie można omówić w piśmie niespecjalnem.

Prelegent, przy omawianiu porównawczych doświadczeń z różnymi nawozami azotowymi (Saletra Chilijaska i Norweska, siarczan amonu i azotnian wapniowy), wyzperując przedstawiał kwestie działania i użyteczności ich na rozmaitych glebach przy różnorodnych warunkach. Omawiany temat wzbudził wielkie zaniepokojenie, ponieważ na wiosnę przewidywany jest zupełny brak saletry. Na zakończenie prelegent nawoływał rolników, pragnących otrzymać należyte korzyści z mineralnego nawożenia, do jaknajstawniejszej uprawy roli, gdyż jedynie kulturalny stan roli i jej sprawność daje możliwość w pełni wyzyskać nie tylko naturalne bogactwo gleby, ale i stosowane nieraz z wielkim nakładem nawozy mineralne. Długotrwałe oklaskami zebrani podziękowali prelegentowi.

POWSTANIE ZWIĄZKU HODOWCÓW BYDLA.

Organizacyjne zebranie związku hodowców bydła, wyłonionego z komitetu hodowlanego, odbyło się 13 (26) grudnia pod przewodnictwem p. I. Borowskiego, przy udziale 20 miejscowych hodowców. Przewodniczącemu na wstępie zaznaczył konieczność powstania związku, korzyść z takiej organizacji dla zrzeszonych oraz jego znaczenie w krajowej hodowli. Postawiona na głosowanie sprawa potrzeby związku została jednomyślnie przyjęta. P. Staniewicz odczytał ustawę związku, z której najbardziej charakterystyczne paragrafy podajemy.

Celem związku jest polepszenie hodowli bydła w obrotach zrzeszonych i podniesienie produkcji tych obrotów. Do zadań związku (odpowiednich tomów) przyjmowane jest bydło ras: holenderskiej, szwajcarskiej, fionńskiej i litewsko-polskiej (czerwono-brunatnej). Dla osiągnięcia celu: a) prowadzony jest dobor bydła w obrotach zrzeszonych, zgodnie z nowoczesnym wymaganiem hodowlanym, b) użycie kupna — zbytu bydła, należących do związków, c) wydawanie wskazówek i rad przy organizowaniu obrotów, d) szczegółowa kontrola obrotów zrzeszonych, pod względem zdrowotności, rasowości i produktywności, e) organizowanie jarmarków, wystaw, konkursów hodowlanych, f) rozpowszechnienie wiadomości hodowlanych drogą zebrani, pogadek, kursów, pokazów lub wspólnych wycieczek. Rzeczywistymi członkami związku mogą być wszyscy członkowie Tow. Rolniczego lub całe zrzeszenia (kolka rolnicze, związki i stowarzyszenia hodowlane), prowadzący lub posiadający obrotów. Członkowie odpłacają jednorazowo wpisowego 15 rubli i rocznie 10 rubli, a także specjalną opłatę od buhajów i krów, zapisanych w księgach rodowych. O przyjęciu sztuk bydła do ksiąg rodowych decyduje specjalna komisja w składzie: przedstawicieli hodowców danej rasy, jeden członek związku, i specjalista inspektor-hodowlany; komisja wyjeżdża na miejsce. Opłata za wydanie zapisane do ksiąg rodowych jest następująca: za buhaja I kategorii — 5 rubli, II kategorii — 3 ruble; za krowę I kategorii — 1 rb., II — 75 kop.; III — 50 kop.; IV — 25 kop.

Prawidła licencjonowania, zapisów w księgach i same księgi wzorowane na takichże w Królestwie Polskim. Omówiono i opracowano instytucje dla każdej rasy i kategorii bydła. Wybrany został tymczasowy zarząd, który po zatwierdzeniu związku przez władze będzie stanowił jego ciało kierownicze. Na prezesa powołano p. I. Borowskiego.

Związek w danej chwili nabiera tem większego znaczenia, gdyż jak to było praktykowane w Królestwie i Kowieńszczyźnie, od rekwiizycji ma być zwolnione tylko to bydło, które zostało zapisane w księgach rodowych, z drugiej strony zawsze znajdą się chętni nabywcy na bydło, co do którego pochodzenia, produkcji i chowu są prawdziwie dane, a te tylko mogą posiadać zrzeszenia. Rada Towarzystwa nadal postanowiła przekazać wydawanie świadectw uwalniających bydło od rekwiizycji Związkowi.

W dniu powstania Związku zapisali się następujący hodowcy: Hrabia Tomasz Zamojski z Iwra, Ludwik Chomiński z Palestyny, Józef Borowski z Trybana, Karol Wagner z W. Solecznik, Józef Słotwiński z Parafjanowa, Iwo Moraczewski, Stanisław Podbereski z Muszki, Zofia Kwiatkowska z Pomorza, Eustachy Rzewuski z Wierszulek, Józef Iwanowski z Wasiliszek, Jan Słizien z Lubowa, Józef Jeleński z Giedroja, Stanisław Pisanko z Giedroja, Dr. Stefan Bazarowski z Bonifacowa, Marjan Jeleński z Wielkiego Dworu i pani Komarowa z Szumka.

Postanowiono, że komisja licencyjna 7 stycznia 1915 roku wyjeżdża na miejsca do oglądania obrotów i będzie swe czynności uskuteczniała w porządku zapisów członków.

J. J.

Informacje i pogłoski.

Sprawy rolne Galicji.

Z rozporządzenia głównego naczelnika departamentu rolnictwa i urządzeń rolnych, Kriwosejnia, urzędnik do specjalnych zleceń, Kofod, został wydelegowany do Galicji dla zbadań na miejscu organizacji rolniej włościan i stosunków rolnych pomiędzy włościami

nami i obszarnikami. No podstawie zebranych danych główny zarząd rolnictwa opracowuje projekty przyszłości z pomocą miejscowej ludności pod względem agronomicznym i żywnościowym.

Narada w sprawie Galicji.

Przy ministerstwie spraw wewnętrznych dn. 15 (28) bm. rozważano pod przewodnictwem wiceministra Zolotarewa projekt instrukcji, której powinni przestrzegać delegowani do Galicji wyżsi urzędnicy ministerjalni. Wiceminister Zolotarew w przemówieniu wstępnym wskazał na ogromną odpowiedzialność delegowanych urzędników. Życie w Galicji musi iść, zdaniem wiceministra, zupełnie innym biegiem i należy opracować podstawy, które będą regulować życie wewnętrzne zawołanego kraju. Delegaci mają powrócić z Galicji najpóźniej w początkach lutego, tj. na czas trwania sesji Dumy Państwowej, gdzie niewątpliwie wszczęta zostanie sprawa Galicji.

Listy do Austrii i Niemiec.

Powstała obecnie w Szwajcarii, w Genewie, specjalna agencja, która trudni się rozsyłaniem listów do Austrii i do Niemiec i odwrotnie. Nazwa i adres agencji są następujące: „Agence de correspondance entre civils, rue Petitot, 4 à Genève“.

Pod adresem tej agencji należy wysłać listy w kopertach niezapieczętowanych, ofrankowane marką dziesięciokopiejkową. Dla umożliwienia Agencji rozsyłania listów do każdego listu dołącza się koperta z właściwym adresem odbiorcy, wypisanym w języku francuskim i marka 10-kopiejkowa rosyjska, której nie trzeba dokładnie przypieczętować.

List powinien być pisany w języku polskim, rosyjskim lub francuskim i w każdym razie powinien poruszać tylko sprawy osobiste, cenzura bowiem wająca na listy informacje ogólne nie pozwalała i listy takie niszczy.

Marki stemplowe.

Departament podatków stałych zalecił inspektorom podatkowym zwracać uwagę, by rachunki hotelowe i restauracyjne, przedstawiane gościom, zaopatrywano w odpowiednie marki stemplowe. Nadto zamierzono zwiększyć wartość nominalną marek stemplowych o 1 kop., która ma być przeznaczona na zwiększenie funduszu pomocy dla rannych.

Poddani niemieccy.

„Wieczernie Wremia“ zwraca uwagę, że niema w ostatnich czasach dnia, aby rewiry policyjne nie otrzymały depesz o wyjeździe z Wologdy poddanych niemieckich, którzy otrzymali pozwolenie powrotu do Petrogradu. Tak np. w końcu października wysłany został do Wologdy poddany niemiecki dyrektor zarządu akcyjnego towarzystwa zakładów noworosyjskich „Ciep“ i dyrektor zarządu kolei Herby — Kielce, Edward Landhof, niemiecki tajny radca. Obecnie Landhof otrzymał pozwolenie na powrót do Petrogradu. W czasie jego nieobecności mieszkanie jego strzeżone było przez policję kosztem właściciela.

Własność niemiecka w prowincji Nadbaltyckiej.

„Nowoje Wremia“ pisze, że administracji trzech guberni Nadbaltyckich: estlandzkiej, litwajskiej i kurlandzkiej polecono zgromadzić informacje o obszarze własności rolniej w kraju poddanych obcych i kolonistów.

Inwalidzi wojny obecnej na kolejach.

Ministerstwu dróg i komunikacji postanowiło przyjmować na służbę kolejową wyzdrowiających rannych i kalek żołnierzy, jeżeli praca ich nie będzie przedstawiała niebezpieczeństwa dla ruchu pociągów. Zarządem dróg kolejowych polecono w celu możności przyjmowania takich osób zmieniły tryb badania lekarskiego i obniżenia pewnych zadań. Można np. przyjmować takich, którzy stracili jedno oko, a drugiem widzą dobrze.

ZAMIAST WIZYT I POWINOSZWAŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH.

Jak co roku, przypominamy prenumeratorem i czytelnikom naszym rubrykę ofiar na naukę języka polskiego. Zwykle przed świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem wiele osób, pragnących się uwinąć od zwozających wizyt i powinoszwań, nadsyłało do Administracji naszego pisma pewne kwoty (najmniej rubla). Nazwiska tych ofiarodawców ogłaszaliśmy w specjalnej rubryce ofiar. „Na naukę języka polskiego, zamiast wizyt i powinoszwań świątecznych i noworocznych“, a zebrana suma w pewnej części pokrywała koszty nauki języka ojczystego w szkołach miejscowych.

Choć wiele bardzo poważnych potrzeb koła dzieła o ofiarach publicznej, nie możemy jednak zapominać i o tych stałych naszych potrzebach, które nawet czasu wojny muszą być zaspokajane. Otwieramy więc rubrykę, o której wyżej mowa, a nazwiska ofiarodawców, jak dawniej, będą ogłaszane bądź w miarę napływu ofiar, bądź też, stosownie do życzenia, w numerze świątecznym lub noworocznym „Kurjera Litewskiego“.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarz.** Dziś, w czwartek — Oczekiwanie N. M. P., według nowego stylu — św. Sylwestra P. W. i Molaj. Jutro — św. Dariusza; według nowego stylu — **Obżęzanie Pańskie.** Nowy Rok 1915.

— **Temperatura.** Dziś, o g. i w nocy termometr Reauma, wskazywał +10.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Piwiarnie.** Na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej miał być rozważany projekt przepisów, dotyczących trybu otwierania piwiarni. Sprawa ta wszakże została cofnięta z porządku dziennego z powodu, że sprawa piwa w ogóle jeszcze nie została rozstrzygnięta ostatecznie w ministerstwie.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

— **Z teatru polskiego.** (Komunikat teatralny). Dziś w teatrze polskim na Polubanku odegrana będzie zabawna farsa z francuskiego p. t. „Zameldowanie w własnym funduszu“. Przedstawienie zakończy „divertissement“ baletowy, w którym odtaczoną będzie charakterystyczna polka „Oj-ra“ w 4 pary, układu p. Ciesielskiego.

Jutro po raz drugi zabawna krotkowiła p. t. „Jarmark małżeńskich“. W sobotę na benefit ułanowanego i wielce pracowitego artysty, p. Zygmunta Kulakowskiego, odegrany będzie po raz pierwszy wybrany wodevil w 4 aktach p. t. „Zonaty kawaler“.

RÓŻNE.

— **Podatek mieszkaniowy.** Od d. 15 (28) bm. rozpoczęły czynność, która potrwa do d. 7 (20) stycznia, cztery miejskie urzędy do spraw podatku mieszkaniowego. Właściciele domów mogą nadsyłać deklaracje do izby skarbowej, do Zarządu miejskiego i do inspektorów podatkowych.

— **Wzrost cen.** Na rynkach wileńskich ostatnimi czasami płaci się za dziesiątek jaj 50 — 60 kop., a za kwartę smietany 40 — 45 kop.

— **Zdzierstwo.** Bochenki białego chleba żytniego, sprzedawane na sztuki po 5 i 10 kop., ostatnimi czasami zmalały do śmieciowości. Pewna piekarnia wypuszcza bochenki chleba w cenie po 5 kop., ważące zaledwie pół funta, podczas gdy białych chleb żytni z duży bochenków, sprzedawany na wagę, według taksy kosztuje 5 kop. za cały funt. Inaczej mówiąc, amatorowie małych bochenków, co prawda bardzo dogodnych w krainie, płacą podwójnie.

— **„Wilno — Królestwu Polskiemu“.** Komitet, organizujący dzieło pod hasłem „Wilno — Królestwu Polskiemu“ (Litwa — Koronie), żywi niepiętną nadzieję, że młodzież nasza, wolna w czasie wojny od zajęć, zechce wziąć jaknajszerszy udział w zbieraniu składek i tem przyczynić się do nieniesienia pomocy nieszczęśliwym braciom naszym w Królestwie Polskim. Zbieranie ofiar,

jak to już ogłoszono, odbywać się będzie w dn. 28 i 29 bm. st. stylu. Osoby, gotowe udzielić swym poprzez starania komitetu, proszone są o zgłoszenie się jaknajprędzej do organizatora dnia p. J. Korolka (Botaniczna 1).

— **Nowe towarzystwo filantropijne.** „Vilnis“ dowiaduje się, że w Wilnie ma powstać towarzystwo nieniesienia pomocy ukieciomom z Prus.

— **Sprostowanie.** W Nr. 295 „Kurjera Lit.“, w artykule p. t. „W sprawie bezdomnych“, drugie od początku zdanie powinno brzmieć:

„Włoszanie kilajkowskiego (nie kilajkowskiego) kolka rolniczego oświadczyli gotowość przyjęcia pod swe strzechy bezdomnych Włoszian z Królestwa“ itd.

— **Ustawienie poddanych państw wojujących z Rosją.** Na podstawie decyzji Rady ministrów z d. 19 listopada (2. grud.) poddani państw wojujących z Rosją powinni być wykreśleni z listy członków związków i towarzystw naukowych, oświatowych, dobroczynnych i innych, podwładnych ministerstwu spraw wewnętrznych. Zarządzenie to nie dotyczy poddanych niemieckich i austriackich pochodzenia słowiańskiego, francuskiego i włoskiego, oraz tureckich wyznających chrześcijaństwo.

Na zasadzie tego postanowienia Rady ministrów gubernator wileński zażądał przez policję od wszystkich w gubernii towarzyszów i klubów przedstawienia listy osób, podlegających usunięciu ze stowarzyszenia.

— **Choroby zakaźne.** Ilość wypadków chorób zakaźnych w mieście w czasie ostatnim nieco się zwiększyła. Miejskie biuro sanitarno-statystyczne w ciągu ostatniego tygodnia zanotowało 15 wypadków tyfusu plamistego, 7 brzusznego, 5 ospy naturalnej, 12 odry, 12 szkarlatyny i 14 dyfterii.

SADY.

— **Sprawa B. naczelnika ziemskiego, Filimonowa.** Wileńska Izba sądowa wczoraj sądziła W. Filimonowa, byłego naczelnika ziemskiego 1-go rewiru w pow. jezioroskim, oskarżonego o przywłaszczenie 1,437 rb. skarbowych, które zwrócił przed wszczęciem sprawy. Filimonow zeznał, że do sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych zmusiły go kłopoty finansowe w związku z długotrwałą chorobą jego żony. Izba skazała Filimonowa na wydalenie ze służby, z pozabawieniem na 10 lat prawa wstąpienia na służbę państwową lub społeczną.

WYPADKI.

— **Samobójstwo.** Helena Wołodkowiczówna lat 22, robotnica z fabryki trykotów w celu samobójstwa zażyła esencji octowej. Odwieziona karetką Pogotowia do szpitala św. Jakoba po upływie kilku godzin zmarła nie odzyskawszy przytomności.

PROWINCJA.

MIŃSK.

— **„Dni polskie“ w Mińsku.** Wczoraj kwęstę, dochód z przedstawienia i wieczoru, przyniosły ok. 8 — 10 tysięcy rubli w gotówce. Obrechnunek szczegółowy jeszcze nie został zakończony. Ofiary w przedmiotach dały rezultat również pomyślny.

Na koncert niedzielny artysta malarz, p. Franciszek Bruzdowicz, własnoręcznie przygotował mnóstwo artystycznie wykonanych tacek dla programów. Początkowo miał to być jeden wzór, odbity następnie chromolitograficznie. Ze jednak w Mińsku niema odpowiedniego zakładu, przeto p. B. sam wszystkie programy przygotował.

Temat okolicznościowy: na każdym fantastycznym widoku na horyzoncie widnieć miecz ognisty, pomiędzy kwiatami — miecz wojny, niosący zniszczenie i pożogę pomiędzy polskie wsi, miasta, dwory.

Szerokie komentarze, ruin i zgłiszcz stanowią cykl wysokiej artystycznej wartości i tylko zażwać można, że tego rodzaju praca rozproszy się i jako wysocy artystyczna całość, przedpadnie. Nie potrzeba dodawać, że panie, sprzedające te programy, zebrały poka-

zną sumę, ofiarowaną za nie przez licznych nabywców.

— **Z komitetu nieniesienia pomocy Polsce przy mińsk. Tow. Roln.** Na niedzielne walne zgromadzenie T-wa Roln. p. M. Porowski zdał szczegółową sprawę z dotychczasowej akcji pomocy, rozwiniętej przez komitet powyższy. Złożył on szereg komitetów powiatowych w gab. mińskiej, które organizowały kwesty jednodniowe. Ziemstwa powiatowe również asygnowały ze swych funduszy ofiary w gotówce, które przesyłały do wszechrosyjskiego związku ziemskiego.

Dotychczas komitet (bez „dni polskich“ w Mińsku) zebrał 20,938 rb. 65 kop. w gotówce, 4,000 sztuk ubrania ciepłego i 1,000 arszynów płótna. Komitet spodziewa się zebrać do 100,000 rb. w gotówce. Wszystko zostanie przesłane do Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie.

— **192 sklepy monopolowe** zostały skasowane w rozmaitych miejscach gubernii. W tej liczbie 4 sklepy w Mińsku.

— **Pożar cerkwi.** W poniedziałek o godz. 5 po południu spaliła się drewniana cerkiew prawosławna przy ul. Konnej. Ogień powstał w mieszkaniu stróża w czasie palenia w piecu i objął budynek cerkwi z taką szybkością, że zdążyć ocalić jedynie ornaty, skrzynkę z dokumentami i Ewangelię św. Wszystkie ikony zginęły w ogniu. Kopuła z dzwonami zawałiła się do wnętrza. Pomimo usilnej pracy ratunkowej straży ogniowej i żołnierzy usiłowania te były bezowocne.

— **Sprostowanie.** Podana w N-rze wczorajszym wiadomość o wywiezieniu listy osób, podlegających poborowi należącemu do kroniki miejskiej wileńskiej przez omyłkę trafiła do działu mińskiego, co najmiejsem prostujemy.

— **3,000 rb. kary** nałożył gubernator na właściciela fabryki sucharów kupca Mojżela Friedlanda za brudy na fabryce.

— **Zmiana nazwiska.** Na całej linii kolei Lipawskiej rozszedł został cyrkularz zawiadamiający, że naczelnik tej kolei inż. Henriksen uzyskał pozwolenie Najwyższe na zmianę nazwiska swego na — Adrejew.

— **Kowno.** W niedzielę 14 (27) bm. odbył się koncert na rzecz ofiar wojny w Krol. Polskim. Program wypełnili: utalentowana skrzypkaczka p. Bohusiewiczówna, fortepianistka p. Sukiłowiczówna, rodem z Kowna, artysta Szalimow i in. Na koncercie byli obecni wszyscy przedstawiciele wyższych władz miejscowych z komendantem twierdzy generałem jazdy Grigorjewem, naczelnikiem inżynierii fortecznej gon.-majorem Danilowem i komendantem miasta podpułk. Wolyneewiczem-Sidonowiczem na czele. Publiczność przybyła tak licznie, że zajęte były nawet przejścia boczne w sali teatralnej.

Władze gubernialne na żądanie ministerium śpiesznie sporządzają spis własności ziemskiej, należącemu do poddanych państw wojujących z Rosją. Własność osób narodowości słowiańskiej będzie zarejestrowana w rubryce osobnej.

— **Polock (kor. wł.).**

W d. 13 (26) b. m. odbyło się w Polocku zebranie w celu naradzenia się nad sposobem przyjęcia z pomocą rodnakom z Korony. Zgromadziły się licznie: policy, rolnianie i żydzi, wszyscy zaproszeni. Przewodniczącym dyrektor korpusu kadetów zaproponował, żeby mający się zebrać goście rozdzielili się po połowie dla Polski i Galicji, lecz zebrani sprzeciwili się temu wnioskowi i po kilku przemówieniach kwestia podziału składki upadła. P. Z. dowodził, że należy zbierać tylko pieniądze, gdyż rzeczy stare, mogą być nieczyste, zaważać zarzaki. Sprawa ta jednak nie została zdecydowana definitywnie.

Poloczanin.

Z Królestwa.

— **Wesele u bezdomnych.** Fakt, nieomal nie do uwierzenia, gdyby nie podane nazwiska, opisuje prasę żydowska. Oto w przytulni dla bezdomnych przy ul. Solnej w Warszawie żydzi wyprawiali liczne wesele parzą zaręczynę, zbiegłych z Grodzka. Była i orkiestra i „marszałek“ i sjonistyczny komandor synagogi asymilatorów, p. Pomianicki i rabini Mikulajewski i t. d.

— **General-gubernator warszawski.** „Warsz. Dziennik“ donosi: Najjaśniejszy Pan w dn. 12 (25) bm. Najmilszościwiej raczył powierzyć pełnienie obowiązków warszawskiego general-gu-

8) GUSTAW JANSON.

HAMZA I HANIFA.

Z cyklu „KŁAMSTWA“.
Opowiadania o wojnie.

Z upoważnienia autora przetłóżył z oryginału szwedzkiego
Konstanty Bukowski.

Tak żył Hamza przykładnie wiele lat w swym ogrodzie otoczonym kaktusami, zabezpieczającymi od złodziei i piasku z pustyni. Uprawiał swój ogród warzywny, pielęgnował palmy daktylowe i drzewa figowe, zaspakajając potrzeby życiowe jego i żony. Posiadał to, o czym marzył i więcej nie pragnął.

Jedynym przyjacielem odwiedzającym małżonków w wiosce odległej o kilometr od miasta, był Ali Szekra, żandarm. Udzielał on im nowin ze świata, a oni słuchali ze skupieniem jego opowiadań. Po zjedzeniu kilku daktyli, garści fig i wypaleniu swych papierosów wstawał, zęgnął się i odchodził.

— **Szczegółnie!** wykrzyknął Hamza pewnego wieczora, po odejściu Ali Szekry. — Ci biedni balwochwalcy, zwracający swe modły do malowanych posągów z drzewa, albo z kamienia, mieliby wojować z padyszachem! Czy rozumiesz żono?

Hanifa potrząsała tylko głową. To co się wydawało mężowi niejasnem, wcale ją nie obchodziło.

— **Plotki bazarowe,** uspokajał się Hamza i więcej o tem, co słyszał nie myślał. — Jutro pochyliny palnę w lewym rogu, nagniemy bliżej do tej, co stoi na zloczn. Czyś to zauważyła Hanifo, odwraca się ona od tych dwóch drzew miedzich, które rosną najbliżej? Natomiast z utęsknieniem wyciąga ona liście ku temu tegiemu z góry. Glinie z miłości do tego, którego najtrudniej jej dosięgnąć. To też postanowilem połączyć ze sobą tych dwo-

je rozdzielonych odległością. Przygotuj żono na jutro sznur. I jak ojciec, który przemawia do swych dzieci, szeptał Hamza przyjaźnie do obu pałm: — Jutro... jutro... Następnie wszedł do chatki mówiąc: — Bądź miłosierdnym dla pobawionych pomocy! Czyż nie napisanem jest: Nie niszczyć drzewa daktylowego! Wynagradza ono hojnie każdy twój dobry uczynek!

Następnego ranka pracował Hamza w swym ogrodzie i jak to obczekał z wieczora, związał oba drzewa, najdalej stojące, sznurem uplecionym z lyka przez Hanifę, i korony ich nagął ku sobie. Następnie przez wiele wieczorów spoglądał na swe dzieło.

Kiedy pylek nasienno drzewa męskiego padł na koronę stojącego niżej drzewa żeńskiego, usmiechnął się, pogładził swą brodę i rzekł:

— **Czyż dobry ojciec nie powinien dbać o swe dzieci?**

Hanifa siedziała przy mężu i jak on usmiechała się, ale wedle swego zwyczaju nie mówiła.

— **Jestes dobrą żoną!** gawędził dalej Hamza. — **Warta jestes też garści miedzików,** wziętych przez krewnego twojej matki z węzka, który się znowa przedko napęplił.

Lato minęło na różnych zajeciach. Pogłoski o napadzie włochoz na Tripolis dawały się słyszeć często, i dochodziły do Hamzy od sąsiadów przez żywoptu. Ale on rozkładał ręce, usmiechał się i mówił tylko:

— **Biedniejsi oni od nas.** Nie jest też ich wielu

— **Po drugiej stronie morza jest ich kraj.** Tam znajduje się niezliczona moc włochoz, odpowiedział sąsiad.

— **Dlaczego mieliby na nas napaść?** zapytał Hamza niemal wojowniczo.

— **Są oni od nas silniejsi,** widzisz, silniejsi i liczniejsi.

— **To żaden powód objaśniał Hamza.** Wszak prawo nie pozwala silniejszemu bić słabszego. — **I przekonany o słuszności swych wywodów** dodał: — **Bóg nie wskazuje drogi niesprawiedliwemu!**

Pewnego dnia przybył Ali Szekra z większym, niż zwykle, pośpiechem. Zapomniał o koszu z daktylami i nie spojrzał na figi.

— **Włosi!** rzekł zadyszany. — **Garnizon wyszedł z miasta.** Żołnierze nie zatrzymują się nawet w Ain Zarra.

— **A ty?** zapytał Hamza zdumiony.

— **Ja zostaję.** Teraz właśnie potrzebni są ludzie, aby pomagali obcom. Gdybyśmy także poszli, my, których zadaniem jest utrzymywanie porządku, jakżeby to się skończyło?

— **Ali Szekra** mówił to niewesoło i ponuro patrzył przed siebie.

Powrócił on wkrótce do miasta, uroczyste pożegnawszy Hamzę.

— **Czyś to zrozumiała?** zapytał tenże po odejściu Ali Szekry.

— **Ali Szekra** potrząsała tylko głową.

W nocy zastukał ktoś do drzwi lepianki. Hamza otworzył i ujrzał, pomimo ciemności, tureckiego podoficera. Za nim widać było kilku żołnierzy, a w pewnej odległości większą ich gromadkę.

— **Czy brak nam już muzułmanów?** zapytał gwałtownie podoficer.

— **Zapytujesz, jak szalenie!** Czyż nie jesteśmy wszyscy dziećmi jednego ojca?

— **Oto masz!** — **Podał Hamzie broń i krzyknął do żołnierzy,** który stał za nim: — **Nabój!**

biernatora łowczemu Dworu. Najwyższego, senatorowi Eszenowi, aż do czasu mianowania pomocnika generał-gubernatora w dziale cywilnym.

× Szłyby polskie. Redakcja półrocznika „Warszawskiego Dziennika” przy ul. Szpitalnej w Warszawie przed sklepem „Dziennika” widniejąca szłyby w dwóch językach: rosyjskim i polskim.

× Od paru dni przy ul. Aleje Jerozolimskiej na dworcu kolei W-W. wywieszono już napisy w języku polskim o bok rosyjskiego. W języku polskim aradgowano również szłyby oddziału telegrafu mieszającego się w tymże domu.

× Statystyka wybuchów i ich ofiar. Pisma warszawskie podają następującą statystykę wybuchów w Warszawie: wskutek wybuchów w miesiącu wrześniu r. b. zabite zostały 3 osoby, w październiku, przy 34 wybuchach, padł strażak 34 osoby, rany zaś odniosło 85, w listopadzie, skutkiem 7 wybuchów zmarli 3 osoby, raniomanych zaś zostało 5, w grudniu wreszcie przy 11 wybuchach 1 osoba została zabita na miejscu a 2 ranione. Ogółem więc, w ciągu czterech ostatnich miesięcy r. b. przy 95 wybuchach, zabitych zostało na miejscu lub zmarło z otrzymanych ran 41, raniomanych zaś 92 osoby.

× Oby poddał w Warszawie. Z polecenia władz wyższych odbywa się w Warszawie ponowna rejestracja obywateli poddanych: austriackich, niemieckich i tureckich.

× Poddany tej kategorii odebrała władza policyjna ich paszporty i zobowiązała do niewyjazdu się z obrotu. W Warszawie bez każdorazowego pozwolenia obywateli warszawskiego; o wszelkiej zaś zmianie mieszkaniowej natychmiast zawiadomić kancelarię chemopolimajstra warszawskiego.

× Poddany tej kategorii, nie wyłączając kobiet i dzieci, opisano szczegółowo kwestionariusze, dotyczące wieku, zawodu, wykształcenia, daty i celu przybycia do państwa rosyjskiego, narodowości, położenia rodzinnego, religii, języka domowego i t. p.

× Poddany tej kategorii do Galicji. „Gazeta Warszawska” pisze: Księstwo niemieckie zamierza wysłać do Lwowa, które skłania podległości szkolnej, używać, na mocy zatwierdzenia władz szkolnych w szkołach polskich prywatnych, a to na mocy rozporządzenia, zezwalającego na otwarcie w Galicji Wschodniej i Bukowinie ad. 1. (8) stycznia r. p. szkół polskich prywatnych z programem, przyjętym przez szkoły prywatne polskie w Królestwie.

× Wnawia na panującą nodę w teatrze. W najnowszym stanie przejściowym w Galicji należało zorganizować wysyłkę książek szkolnych na użytek młodzieży polskiej w Galicji nie w celach handlowych, lecz w celach pomocy szkolnej. Zbierające podręczniki, zamiast sprzedawać antykwaryjom, należało gromadzić na ten cel po szkołach w celu masowej wysyłki i rozdawnictwa uczącej się młodzieży tamtejszej.

× Odczyty historyczne. Zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie wystąpił do władz właściwych z pozwolenie zorganizowania cyklu odczytów historycznych w ciągu miesiąca stycznia i lutego. Projektowany jest następujący cykl wykładów: 1) prof. Wł. Smoleńskiego: „Stosunek Litwy do Polski w okresie Wschodu”; 2) dr. Ign. Baranowskiego: „Kwestia włościańska w Polsce”; 3) Józefa Siemickiego: „Odrady i uchwały polskiej sejmów i sejmików”; 4) Witolda Kamienieckiego: „Rola Polski na Wschodzie”; 5) Marcjalego Handelsmana: „Ustrój polityczno-społeczny Księstwa Warszawskiego i „Rzeczywistość i legenda napoleońska w Polsce”; 6) Al. Kraushara: „Warszawa nowożytna (1815 — 1890)”; 7) Józefa Dąbrowskiego: „Margrabia Wielopolski”; 8) Henryka Mościckiego: „Oświata w Polsce w XIX stulecie”.

× Samozwancze przedsięwzięcie. Wzrominaliśmy niedawno, iż gazeta rosyjska „Warszawskie Utra” urzędza w Warszawie sama jedna „dziennik prasowy”, w czasie którego młodzież szkolna ma sprzedawać numery tego pisma. Zaproszono przeciw temu „Dziennik Polski”. Obecnie do protestu tego przyczynia się „Warszawski Dziennik”, pisząc, co następuje:

„Zdaniem naszym przedewszystkiem nazwa „Utra”, zaprojektowanego przez p. Usmana, wybrano zbyt szumnie; właściwiej byłoby dzień ten nazwać „dniem „Warszawskiego Utra”, gdyż prasa warszawska żadnego udziału w przedsięwzięciu tem nie bierze i nikt p. Usmana nie upoważniał do żadnego działania, w imieniu prasy.

„Gdyby nawet wreszcie w „dniu prasy” brały udział i inne pisma rosyjskie, lub wydawane w języku rosyjskim, to i wtedy należałoby się ograniczyć do nazwy „dniu prasy rosyjskiej w Warszawie”, gdyż, oprócz gazet rosyjskich, lub w języku rosyjskim wydawanych, istnieje tu jeszcze wiele wydawnictw polskich oraz kilka gazet zagranicznych. Przeciwnie do wszystkiego jest prasa i niewłaściwie byłoby działać w jej imieniu, bez jej zgody”.

Z Galicji.

× Na polu walki. Do lwowskiego „Słowa Polskiego” donoszą z Zakopanego, że na polu bitew mieli zginąć dwaj wybitni lwowscy artyści dramatyczni: Adwentowicz i Ralski.

× Nowe napisy we Lwowie. P. Tan wylicza w „Rusk. Wied.” rosyjskie napisy, napotykanne we Lwowie i żartuje sobie z niektórych.

× W tramwaju. Jazda tramwajem, taryfa obowiązująca z dniem 21 września roku 1914. Podpisano: Prezydent miasta: Rutowski.

× Na ramię drzewi w tramwaju — pisać z uznaniem — widnieć na wysokości jednego metra znak i dawny polski napis: „Dzieci niżej metra placu połowę”. Napis rozumny, lepszy niż przepis: „nie mające lat dziesięciu”, który wymaga w razie spogu ehyba składania metryki.

× Napisy w tramwajach ogółem jeszcze z przed dwóch miesięcy.

× Wczoraj widziałem w oknie wystawowym sklepów plakat stupiętny także po rosyjsku:

— Solnaja kisłota.

— Mito do biał.

— Buboni.

× Poszedłem do magazynu, aby dowiedzieć się, co to ma znaczyć:

— Solnaja kisłota — to solnaja kisłota — (kwas solny).

— Mito do biał — mydo do białja — (mydło do białizny, do prania).

Buboni, z francuskiego, „bomboni” oznacza „konfekt” (ciukierki).

× Przy głównych ulicach otwierają nowe sklepy, przeważnie spożywcze rosyjskiego pochodzenia, ale napisy na nich nie odlegają również od ogólnego tonu.

× W czasie świąt Bożego Narodzenia w pierwsze święto w bazylice Archikatedralnej podczas sumy zbierano ofiary na „Świętopiętne”.

× We wszystkie dni świąteczne w czasie sumy św. o godz. 12 wykonano były staropolskie kolendy, nadto w pierwsze święto Bożego Narodzenia odpiewana została w czasie uroczystej sumy pontyfikalnej w bazylice Archikatedralnej obr. lać. „Missae solemniss in Nativitate Christi” — „Solennia Missa Pastoralis”, opracowana przez Stefana Surzyńskiego na chór mieszany z tow. pełnej orkiestry, na tle prześlicznych naszych polskich kolend, z zachowaniem całego tekstu liturgicznego. Na Graduale i Offertorium oraz na zakończenie po błogosławieństwie Arcypasterskim wykonane zostały kolendy na chór mieszany z orkiestrą. Na uroczyste zaś przyjęcie arcypasterza. Responsorium „Ecce Sacerdos Magnus” ks. dr. J. Surzyńskiego. W wykonaniu pod batutą autora brały udział, obok chóru

artystyczne siły amatorskie, oraz członkowie orkiestry teatru Miejskiego.

Z Rosji.

× Zamknięcie browarów. W gubernińskiej zamknięto 15 browarów. W liczbie ich zawieszono pracę znane browary: Waldschlösschen, Taubhaus, Strick i Kimmel. Również zamknięta została gorzelnia Wolfshmidt.

× Kara za język niemiecki. Komendant twierdzy rosyjskiej skazał mieszczan rosyjskich Bekiera i Raskala, którzy prowadzili rozmowę w języku niemieckim w bufcie „Hotel du Nord”. Bekier skazany został na 3,000 rb. z zamianą na 3 miesiące aresztu, a Raskal na 25 rb. lub areszt 7-dniowy.

× Wynik ostatnich dni „Petrograd — Polsee”. Komitet organizujący kwestę p. n. „Petrograd — Polsee” ogłasza, że złożono na ten cel przez 250 tysięcy Rosji 275,500 rb. Z sumy tej wysygnowano 260 tys. rb. warszawskiemu Centr. Komitetowi Obywatelskiemu, a 10 tys. przesłano uzupełniając na rachunek bieżący Komitetu. Wydatki organizacyjne wyniosły 5,682 ruble.

WOJNA.

Wiadomości oznaczone w pierwszym wierszu gwiazdką (*), zamieszczone były we wczorajszym „Dodatek Wszechznan Kurjera Litewskiego”.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

× (AP.) Dn. 17 (30) b. m. w przeglądzie działań wojennych w „Armiej Wszechznan” wydrukowano: W Prusach Wschodnich wzajemnie zmian nie było. W ciągu 14 (27) b. m. wojska rosyjskie posuwały się w dalszym ciągu naprzód.

× Na lewym brzegu Wisły w rejonie Bzury i Rawy w nocy na 14 (27) i 15 (28) b. m. niemiecy w dalszym ciągu prowadzili częściowe natarcia w różnych punktach, lecz wszędzie ataki te odparte zostały z wielkimi ich stratami.

× Walki na Pilicy w rejonie Inowłódza trwały dalej. Przy zdobyciu jednego z okopów nieprzyjacielskich wzięliśmy 3 karabiny maszynowe.

× Odrzuciliśmy 13 (26) b. m. przeciwnika wszędzie na lewym brzegu Nidy wojska rosyjskie dn. 14 (27) b. m. rozwijały działania wojenne na prawym brzegu tej rzeki i po zajęciu oporze zdobyli Korczyn i rejon na wschód od Senisławia.

× Pomyślna ofensywa wojsk rosyjskich w Galicji zachodniej w ciągu 14 (27) i 15 (28) b. m. trwała w dalszym ciągu. Austriacy cofali się pod naporem w kierunku południowo-zachodnim, przyczem najbardziej upórcożyli opór spotkaliśmy tylko w rejonie lewego brzegu Dunajca. Pomiędzy 5 (18) a 13 (20) b. m. wzięliśmy w tym rejonie 200 oficerów i 15,000 żołnierzy oraz 40 karabinów maszynowych.

× W kierunku dukińskiego przeciwnik został odrzucony. Dn. 14 (27) b. m. wzięliśmy Duklę, a zarazem 5 oficerów i 350 żołnierzy.

× Sięgamy przez nas przeciwnik stawia bardziej słaby opór. Liczba jeńców wzrasta. Odwrót austriacki staje się coraz bardziej pośpieszny i bezładny.

× Ofensywa wojsk rosyjskich w pozostałych rejonach Karpat ma, jak dawniej, charakter pomyślny.

× W rejonie Liska wieczorem 14 (27) b. m. przeciwnik zmuszony został do ucieczki. Zdobyliśmy stację Komańczę i wzięliśmy do niewoli 6-ciu oficerów i 250 żołnierzy. Ogółem w ciągu ostatniej operacji w tym rejonie wzięliśmy do niewoli 5,480 jeńców.

× Pod Przemysłem nieprzyjacieli starali się czynić wycieczki lecz nie mieli powodzenia.

× Z poszczególnych epizodów wojennych należy zaznaczyć wspaniałą atak rosyjskiej konnicy. Dn. 11 (24) b. m. w rejonie Wietrzno konnica rosyjska po krótkim ogniem przygotowaniu pozycji dokonała szalonego ataku konno i pieszo na wzywny, zajęte co najmniej przez 3 bataliony austriackie z trzema karabinami maszynowymi i dwoma bateriami dział. Konnica energicznie uderzyła na przeciwnika, przerwała trzy linie okopów, wpadła na tył i wbrała się w pęchotę austriacką, podczas gdy piesze oddziały też konnicy wzięły szturmem przednie okopy i, przeszedłszy w bród przez Wisłokę, zaatakowały baterie. Przeciwnik poniósł wielkie straty. Dwa bataliony zostały rozbite i rozproszone, a do niewoli wpadło 200 żołnierzy austriackich.

× (AP.) Z Petrogradu komunikują pod datą 17 (30) b. m.: „Decydujące znaczenie w odparciu nacierającego niemieckiego na front rosyjski nad rzeką Bzurą miała walka w dn. 9 (22) b. m. pod miastem Zarzecze. W nocy na 9 (22) b. m. niemiecy przeprowadzili przez Bzurę brygadę 3-go korpusu rezerwowego, przewiezionego dopiero co z nad Isery, z frontu zachodniego. Brygada ta, składająca się z 12 i 48 pułków rezerwy, poparta demonstracjami, dokonaniem na całej linii biegu Bzury, została pomyślnie przetrwana przez most pontonowy na brzeg, zajęty przez wojska rosyjskie i wyparły oddziały czołowe t. zw. ochrone, rozlokowała się w okopach tych oddziałów. Rankiem udało się wojskom rosyjskim powstrzymać niemieców. Około godziny 2-jej po południu nadeszła rezerwa rosyjska przesyła do ofensywy na obydwa skrzydła niemieców wzdłuż wybrzeży Bzury — od północy na

Plecewice, od południa na Zwierzyniec. Około godziny 5-tej wieczór pęchota rosyjska z okrzykiem rzuciła się do ataku, zamierzając odciąć niemieców od Bzury. O godzinie 8 wieczorem niemiecy zostali wyparci z okopów i uciekli ku Bzurze, w której tonieli, usiłując przepłynąć się wpław. Prawie cała brygada niemiecka została zniszczona. Rosjanie wzięli do niewoli 8 oficerów i 502 żołnierzy oraz zdobyli mitraljezy. Powodzenie tej bitwy szczególnie jest cenne, bo odniesione zostało w najważniejszym punkcie ofensywy niemieckiej i dlatego, że odniesione zostało przez młode pułki wyłączenie. Główny udział w walce przypadł oddziałom dwóch pułków, sformowanych po ogłoszeniu wojny w granicach gubernii pszkowskiej.

Pod Przemysłem.

× Organ urzędowy „Lwowskoje Wojennoje Słowo” donosi: „Oddział austriacki wycofał się z twierdzy i chociaż nie uległa wapiłowości, że idą na pewną śmierć, austriacy posunęli się naprzód i zanim zostali zniszczeni zdążyli spalić i zburzyć około 20 wsi naokoło twierdzy. Nie wiadomo czy uczynili to dla oczyszczenia placu przed fortami, czy też w przyszłości wściekłości, dość, że wycieczka ta przyniosła straty tylko niewinnym ludziom: tysiące włościan ruskich, mieszkających w tych wsiach, puszczonych zostało z dymem. Stracili oni całe swe mienie”.

RUMUNJA W PRZEDNIU WYSTĄPIENIA.

× W Petrogradzie otrzymano wiadomość, że przygotowania wojenne Rumunii odbywały się z gorączkowym pośpiechem. Udzielono wielkie kredyty na potrzeby wojenne, szpitale i lazarety, wynajęto wszystkich wolnych lokali i inne fakty dają podstawę do przypuszczenia, że należy oczekiwać poważnych wypadków w Rumunii i bliskiego wystąpienia jej przeciwko Austrii.

WŁOCHY W PRZEDNIU WYSTĄPIENIA.

× „Wieczernie Wremia” pisze, że w Petrogradzie otrzymano konkretne informacje o zbliżającym się wystąpieniu Włoch. Firma Wickers, jak donosią z zupełnie kompetentnego źródła, otrzymała wielkie zamówienie od rządu włoskiego. Zamówienie to uległo pewnej zwłoce, lecz w tych dniach rząd angielski zwrócił się do wspomnianej firmy z kategorycznym naleganiem, aby zamówienia te w jaknajprędszym czasie zostały wykonane i oddane w czasie najbliższym Włochom. Rząd angielski zaproponował firmie Wickersa uczynić wszystko potrzebne, aby Włochy otrzymały jaknajprędzej to zamówienie.

Nastroj w Bułgarii.

× (AP.) Urzędowiec bułgarski „Narodna Prawa” w Nr. z dn. 16 (29) b. m. oświadcza: „Oswobodzenie Macedonii i przyłączenie jej do Bułgarii były najdawniej głównym celem polityki bułgarskiej. Obecnie po olbrzymich ofiarach, niedawno poniesionych, Macedonja ciągle będąca, wbrew twierdzeniom niektórym, krajem czysto bułgarskim, stała się jeszcze droższą dla bułgarów. Zupełnie naturalnym jest, że stosunek Bułgarii względem innych państw opiera się przedewszystkiem na popieraniu przez te państwa lub przeciwdziałaniu w sprawie bułgarskich tendencji narodowych, w danej chwili silniejszych, niż kiedykolwiek”.

× Bułg. Ag. Telegr. donosi, że nieprzyjacieli stosunek prasy rosyjskiej i francuskiej wobec dążeń narodowych, których urzeczywistnienia bułgarzy oczekują w ciągu wojny obecnej, wywień bardzo przygnębiające wrażenie na bułgarskiej opinii publicznej, widząc wyraźny kontrast pomiędzy prawem pojętym w tonem gazet francuskich i rosyjskich, a zapewnieniami urzędowych przedstawicieli trójprzymierza”.

Podstawy portretacji rumuńsko-bułgarskiej.

× Za podstawę rokowań bułgarsko-rumuńskich wzięto następujące kwestje:

Usunięcie wszelkiej nieufności wzajemnej pomiędzy Rumunją i Bułgarią i zagwarantowanie sobie wzajemnie granic państwowych, pozostawiając sobie swobodę urzeczywistnienia swych dążeń.

Rumunja powinna uznać prawa Bułgarii do Macedonii i zagwarantować specjalnymi traktatami handlowymi transito towarów do Bułgarii i z powrotem.

Obydwaj państwa pragną zachować neutralność, lecz w razie konieczności wypowiedzenia wojny każda ze stron obowiązuje jest zawiadomić drugą.

Włochy i Rumunja.

× Z Bukaresztu telegrafują, że w chwili obecnej odbywają się ważne pertraktacje pomiędzy Rumunją i Włochami co do wspólnych działań obydwóch państw. Włochy w danym momencie są raczej stroną hamującą, podobno dlatego, że chciałyby wystąpić pierwsze, aby mieć decydujący wpływ w wojnie z powodu swych wielkich planów na Bałkanach.

Włochy spodziewają się po zajęciu wybrzeża albańskiego wyrwać z rąk Austrii jej dominujące stanowisko na Bałkanach.

Zbliżenie serbsko-bułgarskie.

× Z Niszu telegrafują, że według pogłosek, idących z kół kompetentnych pomiędzy rządami serbskim i bułgarskim odbywają się pomyślne pertraktacje.

Prasa bułgarska przemówiła zupełnie innym tonem i nie ukrywa swej życzliwości dla Serbji.

Żydzi w Rumunii.

× W kolach żydowskich w Bukareszcie krąży pogłoska, że w rumuńskich społecznych i politycznych sferach rozważana jest kwestja udzielenia żydom rumuńskim praw cywilnych i obywatelskich.

Wznowienie walki na froncie czarnogórskim.

× (AP.) Z Cetynji donoszą pod datą 16 (29) b. m.: Wczoraj austriacy zaatakowali naszą armię czarnogórską. Rozwinięli się zajęci ogniem artyleryjskim. Nieprzyjacieli został odparty i poniósł wielkie straty.

Nad Grachowem i Antivari przelatywały aeroplany austriackie, uzbrojone w karabiny maszynowe. Ogień z tych karabinów nie wyrządził żadnych szkód.

Niepomyślny atak hydroplanów austriackich.

× Według wiadomości, pochodzących z Cetynji, dwa hydroplany floty austriackiej dokonały w tych dniach ataku na stojący na wodach Antivari transport francuski i rzuciły na niego kilka bomb. Atak, na szczęście, był niefortunny. Tegoż dnia aeroplany austriackie rzuciły odezwy, komunikując, że flota angielska została rozbita przez niemieców, a zeppelin niemieckie bombardują Londyn.

Akcja przeciwko Dardanelom.

Do „Kölnische Ztg.” donoszą z Aten, że flota państw sprzymierzonych działająca u wejścia do cieśniny Dardanelskiej, bardzo wzmocniono. Przywieziono tam również wiele hydroplanów. Zdaniem powszechnem, przygotowuje się skombinowany atak w wielkim stylu na fort w cieśninie przy jednoczesnym wyładowaniu oddziału armji sprzymierzonej na azjatyckim wybrzeżu cieśniny.

Audjencia delegata papieskiego u sułtana.

Gazety niemieckie omawiają audjencję delegata papieskiego u sułtana Mahometa V i widzą w audjencji tej zniesienie francuskiego protektoratu nad katolikami na Bałkanach, co wywołuje w Niemczech wielkie zadowolenie.

Działania krajoznika „Askold”.

× (AP.) Krajoznicy w wybrzeży Syrii krajoznik rosyjski „Askold” dn. 14 (27) b. m. skierował ogień dział na wojska tureckie pod El-Arisch na wschód od Port-Seide.

Poprzednio w wybrzeży Syrii krajoznik wysyłał na brzeg łódź patawa dla czynienia wywiadu w miejscowości na południe od Tarabulla (w pobliżu Beyruthu) przyczem doszło do wymiany strzałów pomiędzy wojskami tureckimi a krajoznikiem, który skierował na nieprzyjacieli ogień dział morskich.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

× (AP.) Urzędowy komunikat paryski z d. 16 (29) b. m. wieczorny: „Trwająca przez cały dzień straszna burza przeszkadzała akcji bojowej na większej części frontu, pomimo tego jednak posunęliśmy się co najmniej w Argonach.”

× (AP.) Z Bordeaux donoszą, że ministerjum wojny powróci do Paryża w pierwszym tygodniu stycznia podług now. st.

Referat wojenny „Timesa”.

× Pulownik Maud oświadcza, że czynna akcja ofensywna sprzymierzonych prowadzona jest ściśle podług z góry opracowanego planu.

Sprzymierzeńcy mają już również uplanowany atak stanowczy i chociaż bezwarunkowo należy się spodziewać ze strony niemieców zaciętych kontrataków, ataki te muszą kosztować niemieców bardzo wiele, a więc będą tylko powiększały szanse decydującego uderzenia ze strony sprzymierzonych.

Obecnie, jest to fakt stwierdzony, że wojska sprzymierzone trwają w

ciągłej i stale pomyślnej ofensywie na froncie 400 kilometrowym. Energia tej ofensywy zmusza niemieców do uszczuplania liczb wojsk w innych punktach, aby poprzek punkty zagrożone.

Taktyka obecna sprzymierzonych ma na celu wyczerpanie sił armji niemieckiej. Dziś już każdy żołnierz z armji sprzymierzonych wie, że linie frontu niemieckiego stały się łatwiejsze do przełamania.

Straty dotychczasowe w armjach walczących mają się jak 1:3, więc o ile później nastąpi decydujący moment, będzie on dla niemieców tem tragiczniejszy.

W Kopenhadze otrzymano informacje wiarygodne, bo i przez źródła niemieckie potwierdzone, że francuzi rozpoczęli znów ofensywę na froncie alzakckim.

Prawdopodobnie jest to jednak tylko demonstracja, ażeby zmusić sztab niemiecki do powstrzymania się od koncentracji wojsk na froncie w Flandrii.

Istnieje również, jak sądzą niemiecy, w sztabie francuskim plan rozwinięcia energicznej ofensywy w Wogezech, aby zaatakować skrzydło niemieckie pod Verdun i odejść drogą komunikacyjną do Flandrii od Kolonii, Frankfurtu, Metz. Takie przypuszczenia zmuszają niemieców do utrzymania bardzo znacznych sił na linii od St. Mihiel do Milihuzy.

Na froncie od Nieuport do Verdun sprzymierzeńcy zajęli się operacjami przygotowawczymi do decydującej ofensywy.

Z Kopenhagi donoszą pod datą 15 (28) b. m., że sytuacja wojsk niemieckich w Alzacji staje się krytyczną. Namiestnik Alzacji wydał rozkaz, aby każdy mieszkaniec miał przy sobie paszport i fotografie, poświadczające przez władze policyjne.

Do fortcey w Strasburgu absolutnie nikogo, prócz członków garnizonu, nie wpuszczają. Na ulicach Strasburga roi się od szpiegów niemieckich.

Niemcy o froncie zachodnim.

× Niemiecka kwatera główna w swem komunikacie z frontu zachodniego donosi, że uporczywe walki trwają na całym froncie we Flandrii i na północno-wschód od Verdun. Dalej kwatery główna niemiecka komunikuje, że wskutek silnych mrozów i wiatru operacje bojowe we Francji północnej nie rozwijają się wcale pomyślnie.

Rabunek niemiecki we Francji.

× Urzędowy organ „Nord-deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że niemieckie władze wojskowe skonfiskowały w północnych departamentach północnej Francji głównie zaś w Lille, Roubaix i Tourcoing ogromne zapasy towarów tkackich, surowca i półfabrykatów na sumę około 600 milionów marek.

W Alzacji.

× Z Bazyleji donoszą, że w zajęciem przez francuzów miasteczko alzakckie Thann, które było przez 43 lata pod panowaniem pruskim, odbyła się uroczysta pasterka. Śpiewy wkłoni artyści Wielkiej Opery, przybyli specjalnie z Paryża.

Dzieje sztandaru.

W „Matin” znajdujemy informację następującą: „Za pośrednictwem ambasady francuskiej w Petrogradzie rząd rosyjski przysłał do Paryża sztandar saperów z Fresnes, zdobyty w r. 1870 przez niemieców w jednej z bitew w Jura. Sztandar ów znaleziony został przez wojsko rosyjskie w koszarach pułku dragonów w Elku (Lyck) w Prusach Wschodnich”.

Na morzach.

Parowce duńskie, przybywające do portów, komunikują, że na morzu Północnem pływa wiele min, które się pozyskiwały ze swych kotwic.

Krajoznice pomocnicze „Prince Wilhelm” zatopił 4 parowce angielskie około wybrzeży Ameryki południowej.

Zatonięcie francuskiej łodzi podwodnej.

× Z Paryża telegrafują, że francuska łódź podwodna, która próbowała zaatakować krajozniki austriackie w Polli poszła na dno. Zalega została uratowana i wzięta do niewoli.

Atak powietrzny na Cuxhaven.

W tym czasie, gdy hydroplany niemieckie przedsięwzięły niepomyślną próbę napaści na Dover i Scheerness, angielskie przedsięwzięły bardzo poważną wyprawę powietrzną ku wybrzeżom niemieckim.

Celem tej wyprawy był znany port niemiecki przy ujściu Elby, będący kluczem do Hamburga — Cuxhaven.

W porcie tym oprócz przystani dla parowców transatlantycznych linji Hamburg — Ameryka, znajdują się siódka pływające, przystań dla torpedowców i wielkie składy węgla.

Przeciwko temu portowi angielscy wysłali 7 hydroplanów, które wzniosły się najprawdopodobniej z pokładu statku w okolicach Helgolandu. Gdy straż niemieckie na Helgolandzie zoczyły hydroplany angielskie, z zadziwiającą szybkością wysłano przeciw lotnikom an-

gielskim z Helgolandu dwa Zeppeliny kilka hydroplanów niemieckich.

Krajoznice angielskie „Undawted” i „Aethusa”, które były wysłane jako asysta hydroplanów, musiały stoczyć walkę z Zeppelinami i jednocześnie z niemieckimi podwodnymi łodziami.

Walkę tę musiały krajozniki angielskie wytrzymać przez 3 godziny, aby się doczekać powrotu hydroplanów.

Zaszczytny ten takt wytrzymały krajoznice angielskie wspaniale, nie dopuszczając ku sobie nieprzyjaciela podwodnego i napowietrznego.

